

Miasto wypełniły  
kwiaty

Akcja  
Motoserce 2021

Koniec szpitala  
tymczasowego

Powstanie pierwsze  
w mieście kolumbarium

Sanatoria znów  
tętnią życiem

Nr 5 (341)

MAJ 2021

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO

ISSN 1234-155X

BEZPŁATNY

# ZDRÓJ

## Ciechociński



## SPIS TREŚCI

03

Ciechocinek zaczyna wyglądać jak jeden wielki dywan kwiatowy

04

Ciechociński szpital już nie tymczasowy

05

Ciechocińska strefa kibica, Jest nas trochę mniej

06

Obostrzeń mniej, ale policjanci wciąż czujni

07

Narodowy spis powszechny ludności i mieszkańców 2021 trwa

08

Kolumbarium w Ciechocinku pomysł coraz bliżej realizacji

09

Konkurs literacki Opowieści dawnych treści

10

Zdaniem Psychologa: Oswajanie Niepełnosprawności

11

Na deptaku: Lucyna Ćwierczakiewiczowa

12

Sukcesy Natalii Jabłońskiej, Repertuar Kina Zdrój

13

Czerwiec w MCK – będzie się działo

14

Sanatoria znowu tętnią życiem

15

W sezonie letnim wszystkie drogi prowadzą do Ciechocinka

16

Fotoreportaż - Z archiwum Ciechocinka



03



05



08



12



13



14



16

„Zdrój Ciechociński” znajdziesz w następujących punktach:

Punkt Informacji Turystycznej, ul. Zdrojowa 2b, Urząd Miejski, ul. Kopernika 19, Miejskie Centrum Kultury, ul. Żelazna 5, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Żelazna 5, Punkt Handlowy „Yabo”, ul. Strażacka 2, Przedsiębiorstwo Handlowe „Ares”, ul. Broniewskiego 10, Kiosk „Ruch”, ul. Kościuszki 6, Kiosk „Ruch”, ul. Wojska Polskiego, Sklep „Miś”, ul. Zdrojowa 48, Sklep „Danuta”, ul. Zdrojowa 3, Zakład Fotograficzny „Kodak”, ul. Broniewskiego 3, Delikatesy „Choba”, ul. Polna 14, Sklep „Konieczynka”, ul. Dembickiego 35, Piekarnia-Cukiernia „Polkorn”, sklepy firmowe w Ciechocinku (Widok 46, Broniewskiego 4), w Aleksandrowie Kujawskim (Słowackiego 37), Toruniu (Kraszewskiego 32/34, Gagarina 212, Mickiewicza 59), Bydgoszczy (Skłodowskiej-Curie 33) i Solcu Kujawskim (Garbary 2a), kawiarnia w Sanatorium Uzdrawiskowym „Chemik”, ul. Widok 13, kawiarnia w Sanatorium Uzdrawiskowym MAX, ul. Lorentowicza 4, kawiarnia w 22. Wojskowym Szpitalu Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnym, ul. Wojska Polskiego 5.

## Zdrój Ciechociński

**Wydawca:** Urząd Miejski w Ciechocinku | **Redaktor naczelny:** Radosław Sałaciński |

**Współpraca:** Łukasz Małecki, Aldona Nocna, Justyna Małecka |

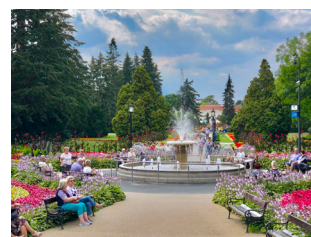
**Nakład:** 1000 egz. | **ISSN** 1234-155X | Numer zamknięty: 28.05.2021 |

**Projekt graficzny:** Damian Kaniewski | **Druk:** PMF-PRINT Arkadiusz Mandau |

**W internecie:** www.ciechocinek.pl | [fb.com/miastociechocinek](https://fb.com/miastociechocinek) | **Kontakt:** zdroj@ciechocinek.pl |

**Adres redakcji:** Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b. |

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawione w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.



Zdjęcie z okładki:  
Radosław Sałaciński

# CIECHOCINEK ZACZYNA WYGLĄDAĆ JAK JEDEN WIELKI DYWAN KWIATOWY

**Ciechocińskie dywany  
kwiatowe zastąpiły  
w całej Polsce. A jeszcze  
przed wakacjami 2021  
w naszym mieście jeszcze  
bardziej się zazieleni  
i zrobi kolorowo, do tego  
pachnąco. To za sprawą  
tysiący sadzonek roślin.**

- Ciechocinek zawdzięcza swój mikroklimat nie tylko

Pelargonie, begonie, dalie, żeniszki, turki, zielistki, zioła (choćby szałwia) i ozdobne trawy – to niejedne kwiaty i inne rośliny, które lada moment pojawią się w głównych miejscach Ciechocinka. Wielka coroczna akcja sadzenia roślin – prawie wszystkie są pierwszego gatunku - trwa bowiem w najlepsze.

## TYSIĄCE SADZONEK

Liczy są imponujące. Samych begonii bulwiastych miasto za-



teżniom, ale też zieleni – z takiego założenia wychodzi miasto. I dlatego w zieleni też sporo inwestuje. Dba o kwiaty, byliny i krzewy, i jednocześnie o tradycję: przecież nasz zegar kwiatowy istnieje od 1934 roku. Nie bez powodu Ciechocinek zyskał przydomek miasto-ogród. To głównie za sprawą tutejszego zegara kwiatowego, ale inne kwiaty oraz rośliny pomogły mu ten tytuł zapewnić.

mówiło 19 tysięcy sztuk w bieżącym roku. Jeszcze więcej, bo 25 tysięcy sztuk, zostanie zasadzonych begonii w odmianie stale kwitnącej (begonia semperflores). Przybędzie nam też w tegorocznym sezonie letnim 14 tysięcy sadzonek pelargonii rabatowej i tysiące innych gatunków w różnych kolorach. Na wszystkich wjazdach, skrzyżowaniach i rondach pojawi się łącznie 30 tysięcy sadzonek.



Całkowity obszar, w którym będą rosnać nowe rośliny, jest w tym roku wyjątkowo duży. Wynosi ponad 2,6 tysięcy metrów kwadratowych. Nowe wiosenne nasadzenia obejmą przede wszystkim Partery Hellwiga, park Sosnowy, tereny zielone zlokalizowane pomiędzy Fontanną Grzybek a ulicą 3 Maja. W parku Zdrojowym, parku Tężniowym, na obszarze za Teatrem Letnim, na Placu Gdańskim, w pasażu

inne rośliny znajdą swoje miejsce, a więc zostaną zasadzone. Ekipy nie tylko nasadzeniami się zajmują. Tam, gdzie trawa wymaga wymiany albo musi zostać skoszona, fachowcy od zieleni tak samo zainterweniują. Będzie zatem nowy trawnik przy niedawno posadzonych krzewach na terenie dywanu kwiatowego, natomiast wokół kalendarza kwiatowego zostaną wbite nowe paliki, ponieważ te stare się zniszczyły. Ogrodnicy przez cały



kiem Traugutta do ulicy Mickiewicza oraz w kilkunastu innych miejscach Ciechocinka (m.in. na rogu ulic Solnej i Warzelnianej, przy barze Tęcza i przy ratuszu) kwiaty także będą rosły.

## OD WIOSNY DO JESIENI

Ogrodnicy oraz pracownicy utrzymania zieleni upiększą Ciechocinek zielenią i różnokolorowymi kwiatami do wakacji letnich. 20 czerwca wszystkie kwiaty, byliny oraz

sezon letni będą pielęgnować kwiaty i pozostałe rośliny. Do zadań ogrodników będzie należało koszenie trawników, podlewanie kwiatów, bylin i krzewów, odchwasczanie, usuwanie szkodników roślin oraz uzupełnianie ubytków na ukwieconych terenach. Zadbane kompozycje kwiatowe czy z roślin zielonych będą cieszyły nasze oczy do połowy października 2021.

## W CIECHOCINKU MAJĄ WIELKIE SERCA



25 litrów krwi, przekazanych przez 52 dawców. Oto wynik akcji, która odbyła się podczas nietypowej majówki w parku Zdrojowym. Krwiodawcy przy okazji pomogli niepełnosprawnym braciom.

Motoserce to nazwa ogólnopolskiej akcji krwiodawstwa. Jest ona prowadzona przez kluby, które są zrzeszone w Kongresie Polskich Klubów Motocyklowych. Brzmi poważnie, bo i sprawa jest poważna. Tyle w całej Polsce słychać apeli stacji krwiodawstwa i krwiolecznictwa o to, aby oddawać krew, a jej wciąż brak.

Tym razem akcja oddawania krwi miała miejsce w parku Zdrojowym przy muszli koncertowej w Ciechocinku. W sobotę, 22 maja, przez 6 godzin ochotnicy mogli podzielić się płynem życia. Pogoda nie zachęcała do uczestnictwa w akcji, bo padało i grzmiało, ale efekt i tak jest imponujący. - Pozyskaliśmy 25 litrów krwi od 52 dawców - informują organizatorzy XIII edycji Motoserca w Ciechocinku. To znaczy, że trzynastka nie okazała się pechowa.

Akcja oddawania krwi przyniosła jeszcze jeden pozytywny skutek. Podczas niej przeprowadzono licytację m.in. voucherów na rzecz dwóch poszkodowanych przez los braci. Chodzi o niepełnosprawnych Jakuba i Michała. Kuba ma 17 lat, autyzm, padaczkę i astmę oskrzelową. Misiek, 14-latek, cierpi na zespół Downa. Stwierdzono u niego też autyzm, niedosłuch i niepełnosprawność ruchową. Bracia nie poddają się i dzielnie ćwiczą. Rehabilitacja musi być regularna, inaczej nie przyniesie efektów. Zajęcia chłopaków z terapeutami jednak kosztują. Z myślą o Kubie i Miśku organizatorzy Motoserca przeprowadzili więc licytację.

# CIECHOCIŃSKI SZPITAL JUŻ NIE TYMCZASOWY

**22. Wojskowy Szpital  
Uzdrowskowo-Rehabilitacyjny  
w Ciechocinku przestał pełnić rolę szpitala  
tymczasowego dla chorych na COVID-19.**

Szpital przy ul. Wojska Polskiego w Ciechocinku od soboty, 14 maja, nie jest już lecznicą tymczasową, czyli przeznaczoną przede wszystkim dla pacjentów covidowych. Nie oznacza to jednak, że z koronawirusem nie będzie miał nic wspólnego.

- Specjaliści z naszego szpitala podejmą się wkrótce trudnej i czasochłonnej rehabilitacji tych, którzy przez koronawirusa co prawda przeszli, ale choroba spowodowała spore spustoszenia w ich organizmach.

Z zapowiedzi dyrektora ds. medycznych placówki, Dariusza Marcinkowskiego, wynika, że pierwsze turnusy dla „pocovidowców” mogłyby ruszyć jeszcze w maju br. Szpital w Ciechocinku wydaje się idealnym miejscem na taką rehabilitację, w ciągu ostatnich miesięcy specjaliści ze szpitala wojskowego pomagali pacjentom

z COVID-19 codziennie, zebrali potrzebne doświadczenie w leczeniu.

Placówka dysponuje jednak nie tylko doskonałą kadrą, ale również zapleczem. Posiada m.in. niezwykle istotne z punktu widzenia chorych na tzw. long covid instalacje do tlenoterapii. Do ciechocińskiej placówki pacjentów wysyłać będą - w ramach skierowania - lekarze z całej Polski, ale będzie można też skorzystać z oferty szpitala na zasadzie pobytów komercyjnych, odpłatnych. Co ważne, rehabilitacja osób, które przeszły koronawirusa, trwa znacznie dłużej niż zwykłe turnusy rehabilitacyjne, sięgać może nawet 6 tygodni.

Zapotrzebowanie na tego rodzaju rehabilitację jest ogromne. Przez koronawirusa przeszło już ponad 3 miliony Polaków, wśród których są dziesiątki tysięcy osób, które nadal zmagają się ze skutkami tej choroby.

# STREFA-KIBICA

## PRZEŻYJMY WSPÓLNIE PIŁKARSKIE EMOCJE NA WIELKIM EKRANIE W CIECHOCIŃSKIEJ MUSZLI KONCERTOWEJ

W parku Zdrojowym w trakcie trwania Euro 2021 w piłce nożnej stanie Strefa Kibica. Ciechocinianie i kuracjusze będą mogli zobaczyć na wielkim ledowym ekranie o powierzchni 15,6 m<sup>2</sup> sześć spotkań, w tym grupowe mecze Polaków. Będzie to okazja do wspólnego celebrowania tego piłkarskiego święta. Dodatkowo na terenie strefy znajdą się punkty małej gastronomii, prowadzona będzie sprzedaż niskoprocentowego piwa. Kibice będą mogli wziąć udział w grach i konkursach z atrakcyjnymi nagrodami. Każdy fan futbolu doceni atmosferę, jaka będzie towarzyszyła rozrywkom.

Transmisje meczów Polski oraz ćwierćfinał, półfinał i finał odbędą się w Ciechocińskiej Strefie Kibica w muszli koncertowej w parku Zdrojowym.



### KALENDARZ MECZOWY:

14 czerwca, 18:00

Mecz Polska - Słowacja

19 czerwca, 21:00

Mecz Polska - Hiszpania

23 czerwca, 18:00

Mecz Polska - Szwecja

2-3 lipca

Mecze ćwierćfinałowe

6-7 lipca

Mecze półfinałowe

11 lipca

Mecz finałowy

## JEST NAS TROCHĘ MNIEJ

Ciechocinek należy do obszarów, które w Kujawsko-Pomorskiem rozwijają się najdynamiczniej. Mimo to, w ciągu roku ubyło nam mieszkańców. - Tego spadku nie należy wiązać z tym, że mniej ludzi chce tutaj mieszkać - uspokajają eksperci.

Takie są liczby: w gminie miejskiej Ciechocinek w 2017 roku mieszkało 10586 osób, w 2018 - 10596, rok później - już 10618. Ostatnie dane, czyli za 2020 rok, pokazują, że w naszym mieście żyją 10534 osoby. To zatem spadek o 84 osoby w ciągu roku.

### KORONAWIRUS W STATYSTYKACH ODZWIERCIEDLONY

To nie jest jednak tak, że nasz region

stracił na atrakcyjności, jednocześnie przestał przyciągać nowych mieszkańców. Koronawirus temu jest winien. Nie ma co ukrywać: COVID-19 wszędzie spowodował śmiertelne żniwo i dlatego ludności - tak samo wszędzie - ubyło.

Pandemia odchodzi i powracamy do normalności. Dane za bieżący rok, odnośnie liczby mieszkańców, będą pewnie bardziej optymistyczne, chociażby dlatego, że w Ciechocinku sporo się buduje: bloków nam przybywa.

### W CIECHOCINKU OPŁACA SIĘ MIESZKAĆ. DOSŁOWNIE!

Gmina przyciąga nie tylko nowymi mieszkaniami i całą infrastrukturą,

lecz również funduszami. W Urzędzie Statystycznym w Bydgoszczy informują nas: - Dochody ogółem budżetu gminy na 1 mieszkańca wynoszą ponad 5200 zł w gminie miejskiej Ciechocinek, natomiast w powiecie aleksandrowskim są one niższe niż 5000 zł. Jeszcze większą różnicę da się zauważyć, analizując wydatki ogółem budżetu gminy na każdego mieszkańca. W gminie Ciechocinek wynoszą one blisko 5800 zł, zaś w powiecie kształtują się na poziomie niespełna 5100.

Jaki z tego wniosek? Taki, że u nas opłaca się mieszkać.

# OBOSTRZEŃ MNIEJ, ALE POLICJANCI WCIAŻ CZUJNI

Mandat karny, jak również skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego grożą tym, którzy nie przestrzegają pandemicznych obostrzeń.

Mimo poluzowania restrykcji, policja w całym powiecie aleksandrowskim interweniuje wobec osób naruszających zakazy. Kilka dni temu, bo 15 maja 2021, zniesiono część obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa. Na wolnym powietrzu już nie trzeba nosić maseczek zakrywających nos i usta. Otwarto dotąd zamknięte sklepy, bary, restauracje i hotele.

W Ciechocinku od razu przybyło odwiedzających – tych jednodniowych, i tych przyjeżdżających do naszego miasta na dłuższe pobyty. Niestety, nie wszyscy przestrzegają – choć i tak złagodzonych – obostrzeń.

## FUNKCJONARIUSZE W PARKU ZDROJOWYM MILE WIDZIANI

- Policja powinna częściej pojawiać się na terenie parku Zdrojowego i jego okolic. Co z tego, że na powietrzu nie trzeba nosić masek, jak ludzie siedzą na ławeczkach ściśnięci po kilka osób, a dzieli ich może 20 centymetrów, a nie 1,5 metra? – zauważa pan Mieczysław, ciechociński kuracjusz. -Tylko niektóre osoby zakładają wtedy maseczki. Niby jestem zaszczycony i nie powinno mnie to interesować, ale jak to widzę, to już mam w głowie nadchodzącą czwartą falę koronawirusa.

Nie lepiej jest w pomieszczeniach zamkniętych, zwłaszcza w sklepach, gdzie wiele osób nie ma maseczek. Po części wynika to z tego, że nie trzeba ich mieć na sobie, wychodząc po zakupy, więc co-



raz więcej kupujących po prostu ich zapomina. Warto jednak pamiętać, że konsekwencje nieprzestrzegania obostrzeń może ponieść nie tylko osoba, która ich nie przestrzega, ale również właściciel sklepu, w którym do złamania przepisów doszło.

## MASKĘ WŁÓŻ!

- Pamiętajmy, że obowiązek zasłaniania ust i nosa dalej istnieje w pomieszczeniach zamkniętych, m. in. w sklepie, w transporcie zbiorowym, w kościele, w kinie czy w teatrze – podkreślają policjanci z powiatu aleksandrowskiego. I ostrzegają: wobec osób, które naruszają nakazy bądź zakazy związane ze stanem epidemii, podejmowane są interwencje, które mogą skończyć się nawet manda-

tem karnym albo skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu.

Łamanie obostrzeń jest złamaniem art. 116 Kodeksu wykroczeń, który mówi o „nieprzestrzeganiu zakazów, nakazów, ograniczeń lub obowiązków wynikających z przepisów o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych”. Takie wykroczenie zagrożone jest mandatem w wysokości 500 złotych. Policja z naszego powiatu woli jednak odwoływać się do zdrowego rozsądku mieszkańców i turystów niż straszyć mandatami.

- Mimo, że liczba zakażeń maleje, wirus wciąż krąży i stanowi realne zagrożenie. Dbajmy o siebie i innych – apelują policjanci.

## ZNAKOWANIE ROWERÓW W CIECHOCINKU - POLICJA TYM SIĘ ZAJMIE

Co roku setki rowerów nielegalnie zmieniają właściciela, czyli po prostu są kradzione – sprzed sklepów, domów, z piwnic i garaży. Policja zachęca do oznakowania swojego jednoślada. Można to zrobić bezpłatnie.

Znakowanie roweru (grawerunkiem, specjalną folią czy napisami widocznymi pod ultravioletem) nie sprawi, że złodziejowi rower trudniej będzie ukraść. Tutaj nadal pomocne będą wszelkie zabezpieczenia mechaniczne na kłódki czy szyfry. Z pewnością jednak łatwiej będzie go po kradzieży zidentyfikować i odnaleźć.

### PRZED ROWEROWYM STARTEM

W naszym powiecie znakowanie rowerów odbywa się cyklicznie, przed szczytem sezonu rowerowego warto zadbać

o swój pojazd i go zabezpieczyć. Najlepiej to zrobić poprzez nadanie mu indywidualnego numeru. Numer ten trafia do policyjnej bazy, która jest przeszukiwana przez policję zawsze wtedy, gdy jakikolwiek rowerzysta jest zatrzymywany do kontroli. Standardową procedurą jest sprawdzenie numerów na ramie i potwierdzenie, czy pojazd nie figuruje jako skradziony.

**ZAPISZ SOBIE ALBO ZAPAMIĘTAJ** łatwiej też sprawdzić i rozpoznać rower jako swój, gdy złodzieje zechcą go sprzedać w internecie. Po to jest ta akcja. - W każdy pierwszy wtorek miesiąca w Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim, w każdy drugi wtorek miesiąca w Komisariacie Policji w Ciechocinku i w każdą środę miesiąca w Posterunku Policji



w Konecku w godzinach 11.00-14.00 policjanci znakują rowery – informują funkcjonariusze z KPP Aleksandrów Kujawski.

Najbliższe znakowanie rowerów w Ciechocinku odbędzie się więc we wtorek, 8 czerwca. Aby oznakować rower, oprócz samego jednoślada należy mieć ze sobą także jego kartę gwarancyjną, paragon zakupu lub fakturę, jak również swój dokument tożsamości. Na znakowanie można umówić się z wyprzedzeniem, dzwoniąc pod numer telefonu 47 75 36 200.

Rachmistrze spisowi dzwonią z dwóch numerów 22 828 88 88 oraz 22 279 99 99.

Rachmistrz spisowy ma nadany oficjalny identyfikator wydany przez Wojewódzkie Biuro Spisowe zawierający imię i nazwisko, numer, godło, informację o przetwarzaniu danych osobowych.

Tożsamość rachmistrza można sprawdzić na infolinii spisowej pod numerem 22 279 99 99 i również poprzez aplikację dostępną na stronie <https://rachmistrz.stat.gov.pl/>

Z uwagi na panującą pandemię koronawirusa, decyzją Generalnego Komisarza Spisowego rachmistrzowie nie będą realizować wywiadów bezpośrednich (i odwiedzać respondentów w domach) aż do odwołania. Osoby, które pukają do drzwi

# NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021 TRWA!

i podają się za rachmistrzów, mogą być oszustami. Prosimy zgłaszać takie przypadki na policję.

**WAŻNE!** Osoby, które do momentu w którym skontaktował się z nimi rachmistrz spisowy, nie dopełniły obowiązku spisowego, muszą odpowiedzieć na pytania rachmistrza. Nie można wówczas odmówić mówiąc, że spiszę się później z wykorzystaniem aplikacji czy Infolinii.

Pamiętajmy, że za odmowę udzielenia odpowiedzi bądź podanie danych niezgodnych ze stanem faktycznym grozi kara.

Rachmistrz nie zapyta o zarobki, oszczędności, cenne przedmioty w domu, numer konta, PIN do karty czy dane logowania do bankowości internetowej. Takich pytań w formularzu spisowym nie ma!

Jeśli nie spisałeś się przez Internet lub na infolinii, zadzwoni do Ciebie rachmistrz – zgodnie z ustawą **nie możesz odmówić przekazania danych rachmistrzowi.**

Rachmistrz może zadzwonić do Ciebie z numeru **22 828 88 88** lub **22 279 99 99**.

 Liczymy się  
**DLA POLSKI!**



 GUS | NSP 2021

## KONKURS NA LOGO OGÓLNIAKA „STACHA”. NIECH PROJEKT WYGLĄDA NA SZÓSTKĘ

Historia Liceum Ogólnokształcącego w Ciechocinku sięga wczesnych lat powojennych. Nadszedł wreszcie czas, aby popularny ogólniak miał logo z prawdziwego zdarzenia. Szkoła ogłasza konkurs na wykonanie projektu logo. I ma nadzieję, że mieszkańcy miasta wykażą się pomysłowością.

Do wybuchu drugiej wojny światowej na mapie Ciechocinka istniała tylko szkoła powszechna (dawniej taką nazwę nosiły szkoły podstawowe). Gdy trwała wojna, nikt nie snuł planów, aby miasto uzdrowskowe wzbogaciło się o szkołę. Gdy jednak II wojna światowa się skończyła, te plany się narodziły.

### ŚREDNIA SZKOŁA POWOJENNA

Już wiosną 1946 roku kuratorium oświaty w Toruniu wydało pozytywną wstępną decyzję na utworzenie w Ciechocinku szko-

ły średniej. Ówczesny burmistrz miasta, Mieczysław Woźniak, na cele szkolne oddał w dzierżawę budynki po byłym hotelu Karola Müllera, zlokalizowane w parku Zdrojowym. Pożar strawił hotel w 2008 roku, razem z nim – kawałek historii Ciechocinka. LO, które dziesiątki lat temu właśnie we wspomnianym hotelu się znajdowało (razem z internatem), teraz układa swoją historię. Obecnie kształci młodzież w klasach o sześciu profilach: medycznym z elementami języka angielskiego w medycynie, technologicznym, lingwistycznym, sportowym, politechnicznym oraz humanistycznym.

### OGÓLNIAK BĘDZIE MIAŁ ZNAK ROZPOZNAWCZY

Dzisiaj szkoła przy ul. Kopernika 1 (potocznie zwana jest Stachem) może pochwalić się 14 pracowniami przedmiotowymi, pra-

cownią komputerową, biblioteką, czytelnią tradycyjną i czytelnią multimedialną, gabinetem pedagoga, nawet siłownią. Nie może jednak pochwalić się swoistym znakiem rozpoznawczym.

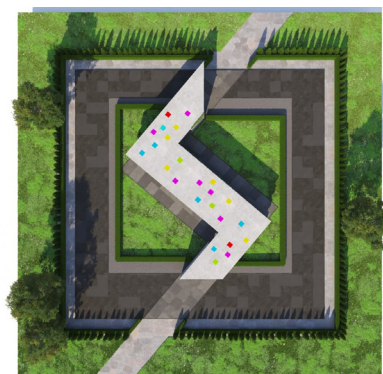
To ma się wkrótce zmienić. Dyrekcja placówki przygotowała nietypowe zaproszenie dla uczniów oraz absolwentów. - Zachęcamy do udziału w konkursie na logo Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Ciechocinku - informują w szkole. - To okazja do tego, aby efekty waszej pracy zostały uwiecznione. Zwycięskie logo stanie się oficjalnym znakiem graficznym szkoły, natomiast najlepsza praca zostanie nagrodzona.

Jeszcze minie trochę czasu, zanim poznamy zwycięskie logo. Termin składania prac: 29 maja.

# KOLUMBARIUM W CIECHOCINKU POMYSŁ CORAZ BLIŻEJ REALIZACJI



Do końca maja poznamy wykonawcę kolumbarium na cmentarzu komunalnym w Ciechocinku.



W listopadzie 2020 roku uzgodniono ostatecznie dokumentację kolumbarium, czyli pewnego rodzaju ściany z przegrodami, w które wstawia się urny z prochami zmarłych. Ciechocińskie kolumbarium miało powstać na cmentarzu komunalnym przy ul. Nieszawskiej. Przygotowała ją wrocławska Pracownia Architektoniczna Archi Size Jakub Kaczorowski. Pomysł budowy wyszedł przede wszystkim z Miejskiej Rady Seniorów. Temat budowy jednak ucichł – do czasu.

## Dla chętnych wybudować kolumbarium

Ciechociński magistrat czeka bowiem do ostatniego dnia maja na oferty przedsiębiorców, którzy podjęliby się zadania budowy kolumbarium na tutejszym cmentarzu komunalnym. Podstawowymi kryteriami wyboru wykonawcy mają być konkurencyjna cena i udzielony czas gwarancji na wykonane prace.

Czego od wykonawców oczekuje nasz samorząd? - Przedmiotem zamówienia jest kolumbarium w postaci 128 nisz żelbetonowych prefabrykowanych obłożonych płytami granitowymi płomieniowymi w kolorze grafitowym grubości 15 milimetrów, płyty epitafialne (zamykające nisze) z płyt białego marmuru grubości 30 milimetrów. Połączenie poszczególnych nisz na zaprawę klejową mrozoodporną w kolorze białym. Całość składa się z 4 niezależnych oddzielnych form w postaci ścian z niszami - czytamy w ogłoszeniu o zamówieniu.

Dalej ratusz precyzuje: - W części wejścia i wyjścia ściany wprowadzające i wyprowadzające mają mieć otwory wypełnio-

ne szkłem akrylowym imitującym znicze z płomieniami.

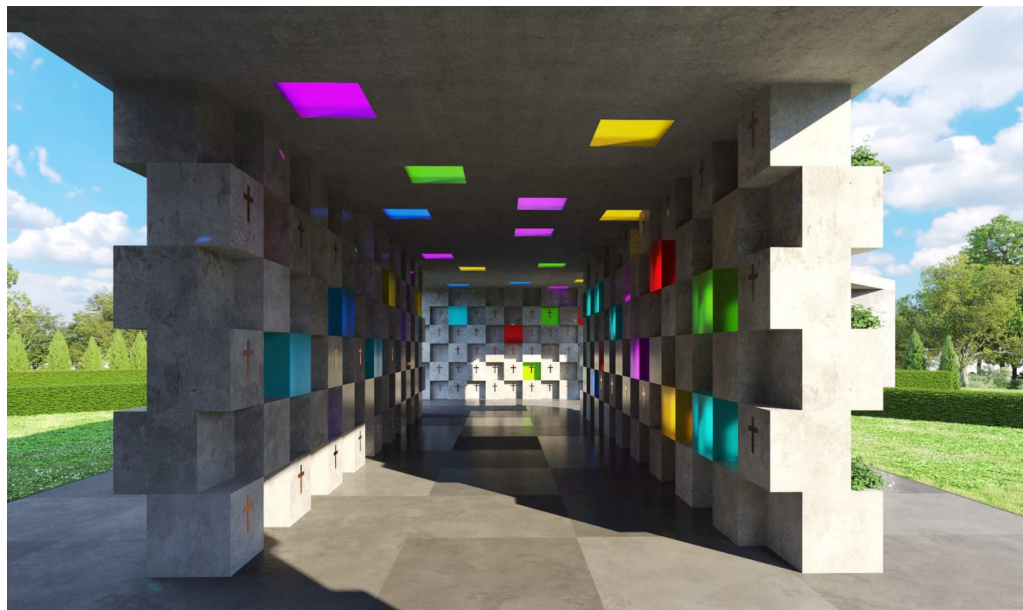
W 2020 roku szacowano koszt przedsięwzięcia na około 400 tysięcy złotych. Prace miałyby zostać wykonane do końca sierpnia tego roku.

## Specyficzny popyt na kolumbaria

W kolumbaria inwestuje coraz więcej miast, znajdują się już na wielu cmentarzach komunalnych. Ma to związek ze zmianami w zachowaniu Polaków i z... pieniędzmi. Coraz więcej osób życzy sobie kremacji po śmierci. Decyduje się na ten krok statystycznie co 3. Polak (najbliższe spopieliarnie w Kujawsko-Pomorskiem działają we Włocławku, Toruniu i pod Bydgoszczą). Przy czym pochówek prochów w kolumbarium (lub klasycznej mogile) jest z reguły przynajmniej kilkanaście procent tańszy niż pochówek tradycyjny, co dla wielu rodzin ma kluczowe znaczenie.



Mieszkańcy Ciechocinka z zadowoleniem powitali pomysł realizacji kolumbarium na miejskim cmentarzu. Niektórzy chcieliby również powstania na nim tzw. łączki pamięci, czyli miejsca, gdzie można rozsypać prochy zmarłego. Na razie jednak nic nie wskazuje na to, żeby takie miejsce miało się pojawić.







Tegoroczne ferie są inne niż wszystkie, spędzamy je w domu przez epidemię koronawirusa. Pierwszego poranka ferii stało się coś niebywałego – spadł pierwszy śnieg. Stałam w oknie i oczom nie wierzyłam: płatki śniegu wolno opadały na ziemię, a mój dziadek chodził z łopata po podwórku i odśnieżał. Pomyślałam, że fajnie by było, gdyby zostawił odśnieżanie, bo chcę, aby moje podwórko było przykryte pierzynką ze śniegu – jak mówią słowa piosenki „Zima lubi dzieci”...

Tego dnia byłam bardzo radosna, bo po pierwsze koniec zdalnych lekcji, po drugie przyszła zima, a z nią śnieg. Dziadek zauważył mój dobry humor i zapytał:

– Co ty wnusiu taka radosna?

– No co ty, dziadku, nie cieszysz się, że spadł śnieg? – zapytałam.

Dziadek popatrzył na mnie i westchnął:

– Zuziu, za moich czasów to było tyle śniegu, że z moim bratem kopaliliśmy tunele śnieżne, żeby pójść do szkoły – odpowiedział.

– Dziadku, ty nie lubieś zimy? – zapytałam zmartwiona.

– W dzieciństwie lubiłem i to bardzo, ale to była ciężka i pracowita pora. Opowiem ci pewną historię...

Pamiętam jak dziś, że pewnego poranka mama nie mogła nas obudzić do szkoły. Żartowała, że zapadliśmy w zimowy sen. Do szkoły mieliśmy trzy kilometry, więc trzeba było wcześniej wstać. Była zima, więc droga do szkoły wydawała się jeszcze dłuższa. Panowały mrozy, wiał często silny wiatr i trzeba było z tym się zmagać. Do dziś słyszę skrzypiący śnieg

pod butami, widzę zamrożone jezioro i te piękne zaśnieżone łąki i pola.

– O jejku, dziadku, nie było autobusu szkolnego? – wtrąciłam przerażona.

– Nie było! Nikomu nawet nie śniło się, że może nas zawozić do szkoły autobus. Ludzie nie mieli samochodów, rowerów, wszystko było inaczej, niż teraz. Czasami tato wioził nas saniami, wtedy to była frajda. Do sań zaprzęgnięty był nasz koń łysek, z nim mogliśmy gnać przez zasy!

Tym razem musieliśmy iść do szkoły pieszo, mimo śniegu i mrozu. W końcu uszykowaliśmy się do wyjścia – ubrani w ciepłe kożuchy, rękawice i czapki robione na drutach przez mamę. Służyły nam już drugi rok! To była wyjątkowo trudna droga, śnieg skrzypiał pod butami, wiatr gwizdał, a my szliśmy jeden za drugim w wąskim śnieżnym tunelu, utworzonym przez spychacz. Po chwili mój starszy brat zawołał:

– Słyszysz?

– Co? – odpowiedziałem.

– Jak to, nie słyszałeś skomlenia? – zdziwił się Jaś.

– Wydaje ci się, masz przesłyszenia, to skrzypi śnieg – odparłem.

– Słyszę skomlenie psa – krzyknął brat, podbiegł do drzewa, które stało nieopodal nas, klękł przy ogromnej zaspie, przyłożył ucho do niej i wykrzyknął, że tam jest przysypany śniegiem pies!

– Ratujmy go! – dał hasło i zaczęliśmy rękami odgarniać śnieg. Staraliśmy się robić to bardzo szybko, ale zamrożona góra śnieżna nie miała końca. W końcu udało się. Naszym oczom ukazał się szczeniaczek z oklapniętym uszkiem, miał może

z pół roku. Trząśnięty jak galareta. Bez chwili namysłu włożyłem go pod kożuch i zawróciliśmy z drogi do szkoły. Cali mokrzy i szczęśliwi zapukaliśmy do drzwi naszego domu.

Drzwi otworzyła nam mama. Była zła, że jesteśmy z powrotem. Po chwili odebrała jej mowę, bo spod jego kożucha wyskoczyła znajda. Mamę zamurowało. Długo namawialiśmy ją, żeby pies mógł z nami zostać. W końcu udało się. Na cześć tego wydarzenia nazwaliśmy go Mrozek. Był z nami prawie dwadzieścia lat! Wierna psina dawała nam tyle radości...

– Rety, dziadku ale historia! – zawołałam.

– Widzisz, wnusiu, bo za moich czasów to zima tak lubiła dzieci – roześmiał się dziadek i mocno mnie przytulił.

Bardzo lubię opowieści mojego dziadka, przenoszą mnie do zupełnie innego świata. W dziadkowym świecie wszystko miało swoje miejsce, każda pora roku miała swoje uroki, Ludzie doceniali małe rzeczy, teraz jest inaczej!!! Walka o stan środowiska, często słyszę o porzuconych pieskach, schroniska pękają w szwach od niebezpiecznych zwierząt. Mam tylko nadzieję, że ja swoim wnukom też będę mogła opowiedzieć jakąś historię z dzieciństwa i powiem im wtedy: bo za moich czasów to było tak...

*Nagrodzona praca w konkursie literackim pt. „Opowieści dawnych treści”, organizowanym przez Miejskie Centrum Kultury w Ciechocinku.*

*Autorka: Zuzanna Antoszevska, lat 12, uczennica Zespołu Szkół w Stawkach.*

## ZDALNA NAUKA NIE PRZESZKADZA UCZNIOM „TRÓJKI” W DZIAŁANIACH. AKCJI CI U NICH POD DOSTATKIEM

Pewnie, że koronawirus wymusił na nas wszystkich zmiany. Niektóre rzeczy się jednak nie zmieniają. Choćby to, że dzieci i młodzież z SP3 w Ciechocinku uczestniczą w tak samo wielu akcjach, jak przed pandemią.

Uczniowie szkoły „Trójki” ostatnio włączyli się w obchody Dnia Ziemi. Jak co roku, pomagali sprzątać m.in. pobliskie laski, skwery i trawniki. W tym roku, mimo pandemii, zrobili krok dalej. Zabawili się w fotografów. Otóż robili zdjęcia miejsc, w jakich zaraz pozbierają śmieci. Po posprzątaniu kawałek terenu robili drugą fotkę. Obie fotki, pokazujące różnicę, wstawiali do internetu.

### Lekturki nie tylko spod chmurki

„Kartki z iskierkami emocji” to projekt, w który zaangażowali się pierwszo- i drugoklasiści. Wykonali kartki wielkanocne, które potem wysłali do dzieci z drugiego końca Polski. Wykazali się talentami plastycznymi. Kolejna grupa dzieci, z klas I-III, wykazała się zaś talentami scenicznymi, uczestniczyła w konkursie aktorsko-recytatorskim „Poetyckie Przedwiośnie”. Tym razem formuła była oryginalna, bo występy odbywały się online. A propos występów: szkole kółko teatralne nawet w czasach koronawirusa działa. Najnowsze spektakle noszą tytuły „Trzy świnki” oraz „Eko-bohaterowie”. Młodzi uczniowie biorą również udział w międzynarodowym projekcie „Czytam z klasą lekturki spod chmurki”.

### Apetyty dopisują

Coś dla ducha, coś dla ciała: następne przedsięwzięcie ma charakter kulinarny. To bowiem ogólnopolski projekt „Dobrze jemy ze szkołą na widelcu”. W jego ramach małolaty uczą się zdrowo odżywiać, no i zdrowo gotować. Nawet rodzice zauważyli przemianę. Spostrzegli, że ich córki i synowie nie grymaszą, pochylając się nad talerzami.

Skoro o jedzeniu mowa: uczniowie z ciechocińskiej „Trójki” zbierają karmę dla czworonożnych podopiecznych schroniska Disel pod Aleksandrowem Kujawskim (Wygoda). Mimo pandemii, udało się już 3 razy zawieźć prowiant dla niebezpiecznych psów i kotów, a to jeszcze nie koniec.



AUTOR: MONIKA KOFEL-DUDZIAK

Corocznie 5 maja obchodzimy Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną oraz Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych.

Niepełnosprawność umysłowa nazywana także upośledzeniem umysłowym objawia się intelektem poniżej normy, trudnościami w komunikowaniu się, przyswajaniu wiedzy, podejmowaniu racjonalnych decyzji oraz radzeniu sobie w życiu zawodowym i osobistym. Najważniejszym elementem tego święta jest przypomnienie społeczeństwu, że osoby niepełnosprawne intelektualnie są wśród nas i mają takie same prawa. To również dobra okazja do przyjrzenia się nadal istniejącym barierom edukacyjnym, zawodowym i kulturalnym, które utrudniają prowadzić im normalne życie. Wiele placówek szczególnie tego dnia promuje swoje usługi wspierające rodziców dzieci niepełnosprawnych, które potrzebują wczesnego wspomaganie rozwoju, by poprawić komfort ich życia. Święto obchodzone 5 maja ma na celu wyeliminowanie dyskryminacji wobec osób niepełnosprawnych w życiu zawodowym, jak i codziennym.

A czy my potrafimy rozmawiać z naszymi dziećmi o niepełnosprawności? Czy sprawia nam to trudność? Nie wiemy jak go ugryźć? Niestety boimy się tego tematu, wręcz go unikamy. Ilu z nas widziało odciąganie dziecka od osoby

niepełnosprawnej i jakby ucieczkę? Tak jakby niepełnosprawnością można było się zarazić. A przecież tak nie jest. Jakby stanowiło to problem nie do przeskokowania, zakłopotanie dla nas dorosłych.

Pokażmy dzieciom, że jest wiele inności w naszym otoczeniu. Każdy z nas jest inny, ma inne predyspozycje, możliwości i zachowania. Różnimy się też wyglądem, jedno dziecko ma piegi, inne kręcone włosy i nosi okulary, trzecie jeździ na wózku inwalidzkim bądź nosi aparat słuchowy. To od nas zależy czy dziecko nauczy się akceptować inność i nie odczuwać z tego powodu lęku. Inny nie znaczy gorszy. Rozmowa z dzieckiem o „inności”, pozornie trudna wcale nie musi taka być. O ile sami nie będziemy wyolbrzymiać tej „inności” istnieje duża szansa, że nasze dzieci przełamią lęk przed nieznanym i naturalnie odnajdą się w relacji z dzieckiem niepełnosprawnym. Pozwólmy naszemu dziecku zadawać pytania, nawet jeśli na wszystkie nie znamy odpowiedzi. Wyjaśniajmy dzieciom kwestie, których nie rozumieją. Doczytajmy, jeśli sami ich nie rozumiemy. Uświadomienie dziecku, że mowa nie jest jedynym sposobem komunikacji nie powinno stanowić większego problemu. Zawsze witaj się z osobą niepełnosprawną. Nie pomijaj jej nawet jeśli nie odpowie, to warto podać rękę, choćby delikatnie jej dotknij. Dzieci niepełnosprawne również uwielbiają się bawić i chcą uczestniczyć w zabawach na tyle, na ile potrafią.

Dzieci zazwyczaj nie mają żadnego problemu i naturalnie wchodzą w kontakt z innymi dziećmi. Widać to w grupach integracyjnych. Każde dziecko jest utalentowane i ma swoje zainteresowania, potrzeba tylko otwartości, by to dostrzec. Pokażmy dzieciom, że akceptujemy osobę niepełnosprawną za to, kim jest, a nie jak wygląda, czy jakie są jej ograniczenia. Reagujmy w sytuacjach kiedy to osoby z niepełnosprawnością są wyśmiewane. Nikt nie powinien nas śmiewać się i obrażać drugiego człowieka. Im wcześniej wpoimy tę zasadę naszemu dziecku, tym lepiej. Śmiech jest czymś wspaniałym, budującym i sprawia przyjemność wszystkim. Pod warunkiem, że obie strony się śmieją, a nie jedna jest wyśmiewana. Pokażmy i powiedzmy dziecku, że w kontakcie z osobą niepełnosprawną ma być po prostu sobą. Ważne jest również, by zwracać się bezpośrednio do tej osoby, a nie do osoby towarzyszącej.

My - dorośli nie powinniśmy budować barier, musimy nauczyć dzieci, że każdego człowieka należy szanować. Oswajając się z kwestią niepełnosprawności, dzieci będą swoją akceptacją i zrozumieniem przenosić na zachowania i relacje w dorosłym życiu. Pamiętajmy, że niepełnosprawność drugiej osoby to tylko część jej całości, jako człowieka.

**Monika Kofel-Dudziak**

FOTOMIGAWKA

AUTOREM ZDJĘCIA JEST:  
SŁAWOMIR STAŃCZYK



# LUCYNA ĆWIERCZAKIEWICZOWA

ALDONA NOCNA

Przez dziesiątki lat do uzdrowiska przyjeżdżało wielu znanych ludzi. Podczas spacerów w alejach parkowych można było spotkać aktorów, polityków, dziennikarzy czy pisarzy. Cykl „Na deptaku w Ciechocinku” poświęcony jest ciechocińskim śladom interesujących postaci, a jest ich naprawdę bardzo wiele.

Nazwisko Lucyny Ćwierczakiewiczowej jest powszechnie znane, bowiem w wielu domach na półce można zobaczyć jej książkę kucharską. W wydawanych przez siebie poradnikach autorka wiele miejsca poświęcała sprawom higieny, zdrowego odżywiania, ubioru i kosmetyków. Zalecała gruntowne wietrzenie mieszkań, częstą zmianę pościeli, doradzała, jak czyścić meble, prać ubrania, usuwać plamy. Pisała o wszystkim, co było jej zdaniem niezbędne dla zachowania zdrowia. Zachowała się anegdota, jak potrafiła wytknąć nieporządek. Otóż gdy podczas wizyty u kogoś, nie zastawszy gospodyni, zauważyła kurz na meblach, pisała na powierzchni palcem swoje imię i nazwisko, zabraniając służącej to wycierać. Następnie pytała właścicielkę, czy widziała pozostawiony przez nią bilet wizytowy.

Zgodnie z duchem epoki Ćwierczakiewiczowa wyjeżdżała latem z dusznej Warszawy do wód: Szczawnicy czy Ciechocinka. Nic też dziwnego, że w sezonie letnim można ją było spotkać na spacerach pod tęczniami. Autorka poczytnych książek nie tylko zażywała kąpeli. Pisała do prasy warszawskiej artykuły o życiu towarzyskim w uzdrowisku. W Ciechocinku pracowała także nad swoją nową książką, którą był „Podarunek ślubny. Kurs gospodarstwa wiejskiego i miejskiego dla kobiet”. Jak pisała w przedmowie pisanej w lipcu 1876 r., w życiu kobiety bardzo ważna jest umiejętność rządzenia domem i gospodarstwem. Powtarzała żonom, że „smacznie przyrządzony obiad jest podstawą szczęścia domowego i dobrego humoru męża”.

Ćwierczakiewiczowa chętnie dzieliła się swoim doświadczeniem. Sławę zdobyła przecież dzięki książkom: „365 obiadów za pięć złotych” i „Jedynie praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych oraz pieczenia ciast”, które są wydawane do dzisiaj. Publikacje były też bardzo dochodowe. Jak się sama chwaliła, w 1883 roku otrzymała imponujące honorarium w wysokości 84 tysięcy rubli! Wywróciła do góry nogami polską kuchnię. Przede wszystkim nobilitowała osobę, która zajmowała się przygotowaniem posiłków. Twierdziła, że: „Kucharka to artystka, scjentystka i pragmatyk jednocześnie, zatem osoba o szerokich horyzontach: widzi ona świat nie z perspektywy kuchni, lecz



kuchnię z perspektywy świata”. Ceniła wszelkie nowinki i wynalazki ułatwiające prowadzenie domu. Propagowała kuchnię i żelazka gazowe, maszyny piorące. Wprowadzała do przepisów nowe składniki, jak na przykład zielone selery. A przede wszystkim proponowała gotowe zestawy obiadowe, opracowane przez nią przepisy, które były przemyślane także pod względem ekonomicznym – miały być niedrogie, a były skierowane do klasy średniej.

Mało kto wie, że Ćwierczakiewiczowa miała wpływ na powstanie ciechocińskiego termometru, który służył nie tylko do mierzenia ciepoty przyrządzanej kąpeli, lecz także do mieszania solanki w wannie. Amatorów kąpeli leczniczych nie brakowało, a waniem zawsze było za mało. Zabieg nie mógł trwać zbyt długo, a jego przygotowanie trwało trochę czasu. Lucyna była bardzo popędliwą i energiczną kobietą, domagała się, aby służba szybko mieszała wodę z solanką. Wymyśliła więc oryginalny termometr. Wystarczyło najpierw obsadzić termometr na drążku, a potem dorobić boki. Powstał przedmiot „dwa w jednym” – połączenie mieszadła z ciepłomierzem, który stosowany był przez lata.

Jej obecność na ulicach Ciechocinka budziła sensację, bowiem należała do najbardziej popularnych postaci ówczesnej Warszawy. Krążyły na jej temat liczne anegdoty, szczególnie o jej tuszy, niewybrednych żartach i niekonwencjonalnym zachowaniu. Podziwiano jej aktywność. W swoim salonie podejmowała gości obia-

dami, które sama przygotowywała. Nie było koncertu, kwesty czy odczytu, w którym nie brałaby udziału. Po powstaniu styczniowym opiekowała się więźniami i zesańcami oraz ich rodzinami. Miała dobre serce i wspomagała ubogich.

W latach 1865-1894 współpracowała z „Kurierem Warszawskim”. W poczytnym „Bluszczu” prowadziła dział mody i gospodarstwa domowego. Od 1875 roku redagowała kalendarz dla kobiet („Kalendarz na rok... Kolęda dla Gospodyń”), który Bolesław Prus, jej sympatyk - a może jej konfitur? - nazywał

„szacownym dziełem” i „delicjami”. Pisarz ułożył również o słynnej kucharce anegdotkę: „O czym u nas nie marzył Mickiewicz / To zdobyła pani Ćwierczakiewicz”. Warto dodać, że Ćwierczakiewiczowa w swoich tekstach nie tylko udzielała wskazówek dotyczących gotowania i prowadzenia domu, propagowała też samodzielną pracę zawodową kobiet.

Przyszła na świat w 1829 roku w rodzinie Bachmanów. Była dwukrotnie zamężna. Z ziemianinem Feliksem Staszewskim rozwiodła się, poszła za głosem serca i poślubiła urzędnika Stanisława Ćwierczakiewiczza. Kochała swojego męża, darzyła szacunkiem, być może dlatego, że był jej przeciwieństwem - człowiekiem spokojnym i niesprzeciwiającym się dominującej żonie. Owdowiała podczas jednego z pobytów w Ciechocinku, we wrześniu 1881 r. Jej mąż spoczywa na cmentarzu parafialnym w Raciążku. Na jego grobie kazała wyryć słowa: „Byłeś wzorem człowieka”. Małżonkowie nie mają wspólnej mogiły. Lucyna, która zmarła w 1901 roku, jest pochowana na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie.

Ponoć sam Ignacy Jan Paderewski ocenił jej dzieło słowami: Czym są jego sukcesy muzyczne w porównaniu do jej sławy i ilu to mężów będzie ją błogosławił za to, że nauczyła ich żony gotować?

Aldona Nocna

# SUKCESY NATALII

Nastolatka z Ciechocinka (urodzona w 2008 r.), uczennica VII klasy Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Kopernika, po raz kolejny popłynęła na medal. I to niejeden! Na początku maja, już po raz 3., trenowała na zgrupowaniu Kadry Wojewódzkiej Młodzików w Wałczu (województwo zachodniopomorskie). Po tygodniu przygotowań sprawdziła swoje umiejętności w Poznaniu. Tam właśnie 15 maja odbyły się Ogólnopolskie Zawody Pływackie pn. „Poprawiamy rekordy na Termach”. Organizatorem były bowiem Termy Maltańskie Poznań. Wszystkie czasy życiowe zostały poprawione. Dla Natalii był to w pewnym znaczeniu debiut. To dlatego, że zawody zorganizowano na 50-metrowym basenie i dla młodej mieszkanki Ciechocinka stanowiły pierwszą w życiu okazję do zaprezentowania formy na tak dużym obiekcie. Nasza Natalia pokonała 50 metrów stylem klasycznym i na mecie zdobyła srebro. Na dystansie 100 m popłynęła tym samym stylem, sięgając po złoto. Wygrana tym bardziej cieszy, że w poznańskich zmaganiach uczestniczyło 55 klubów i prawie 700 zawodników z całej Polski. Emocje sięgały zenitu, chociaż zawody – z powodu pandemicznych obostrzeń – musiały odbyć się bez udziału publiczności.

Wcześniej już, bo 24 kwietnia w Pawłowicach w województwie śląskim, Natalia Jabłońska wzięła udział w XI Międzynarodowym Mitingu Pływackim. Po nim pływaczka dodała do swojej kolekcji 3 nowe lśniące medale. Otrzymała dwukrotnie brąz - to za 100 m stylem zmiennym i za 100 m stylem dowolnym. Krótszy, 50-metrowy dystans stylem dowolnym, pozwolił Natalii zdobyć złoto.

Natalia Jabłońska, pływaczka z Ciechocinka, ze wszystkich zawodów, na jakie się wybiera, powraca z medalami. W ostatnich tygodniach jej kolekcja trofeów znowu się powiększyła.

## REPERTUAR KINA ZDRÓJ

K  
I  
Z  
O



**„Co w duszy gra”**  
bajka 2D, animacja, komedia, przygodowy,  
prod. USA, czas projekcji 1.30, b/o

1.06 (wtorek) godz. 17.00



**„Druga połowa”**  
komedia romantyczna,  
prod. Polska, czas 1.35, od 13 lat

11.06 (piątek) godz. 16.00  
12.06 (sobota) godz. 17.00  
14.06 (poniedziałek) godz. 16.00 i 19.00



**„Śniegu już nigdy nie będzie”**  
dramat, komedia,  
prod. Niemcy, Polska, czas 1.53, od 15 lat

18.06 (piątek) godz. 19.00  
19.06 (sobota) godz. 19.00

**„Palm Springs”**  
komedia,  
prod. USA, czas projekcji 1.30, od 15 lat

4.06 (piątek) godz. 19.00  
5.06 (sobota) godz. 19.00



**„Nomadland”**  
3 Oscary 2021, dramat,  
prod. USA, czas 1.48, od 15 lat

11.06 (piątek) godz. 19.00  
12.06 (sobota) godz. 19.00  
13.06 (niedziela) godz. 19.00



**„Magnezja”**  
dramat, gangsterski,  
prod. Polska, czas 1.59, od 15 lat

25.06 (piątek) godz. 19.00  
26.06 (sobota) godz. 19.00



Z  
D  
R  
Ó  
J

# Czerwiec w MCK – będzie się działo

Cieszymy się, że możemy ponownie zaprosić Państwa do siedziby Miejskiego Centrum Kultury na występy, koncerty, spektakle i seanse filmowe. Dzięki zmniejszeniu obostrzeń m.in.: kontynuujemy i realizujemy wcześniej zaplanowane wydarzenia kulturalne, które nie mogły odbyć się w roku ubiegłym.

09 i 10 czerwca

9 i 10 czerwca na naszej scenie Sali widowiskowo – kinowej zaprezentują się najmłodszy z Przedszkoli „Kubuś Puchatek” i „Bajka” podczas 24. Przeglądu Piosenki Przedszkolnej. (Impreza zamknięta)



19 czerwca

19.06 (sobota) o godz. 15.00 odbędzie się koncert z cyklu Cztery Pory Roku – Lato, w wykonaniu naszych wokalistek i wokalistów z pracowni muzycznej, prowadzonej przez Sławka Małeckiego. Podczas tego wydarzenia S. Małeckiemu zostanie wręczona odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej” – odznaczenie ministerialne przyznawane osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury, przyznana przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Piotra Glińskiego. Gratulujemy i cieszymy się, że muzyczny wkład naszego instruktora w rozwój kultury tej „małej” i tej „dużej” został doceniony.

20 czerwca

20 czerwca (niedziela) o godz. 16.00 na scenie sali widowiskowo – kinowej będziecie mogli Państwo obejrzeć spektakl teatralny pt.: „Miłosna pułapka”, w reżyserii Stefana Friedmanna, którego nie udało nam się zrealizować (z uwagi na pandemię) podczas ubiegłorocznych Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych. Planowana obsada aktorska: Adrianna Biedrzyńska, Alicja Kwiatkowska, Tomasz Ciachorowski, Jacek Rozenek.

Tradycyjnie już znani i lubiani aktorzy polskiej sceny teatralnej i filmowej wprowadzą Państwa w świat pełen zagadek, uśmiechu i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Znakomita komedia romantyczna, która w zaskakujący sposób pokazuje relacje międzyludzkie, a przede wszystkim odwieczną walkę między kobietą i mężczyzną. Stawką tej gry jest prawdziwa miłość nie zawsze prosta i jasna. Jednak kim byśmy byli, gdyby nie ona? Tak jak w życiu, podobnie między głównymi bohaterami

12 czerwca (niedziela) o godz. 15.00 zapraszamy dzieci wraz z rodzicami na przedstawienie pt. „W zdrowym ciele zdrowy duch” w wykonaniu Teatru MagMowcy. Każdy z nas to zna kiedy mama mówi UMYJ RĘCE!!! IDŹ SIĘ WYKĄPAĆ!!! CZY UMYŁEŚ JUŻ ZĘBY? I każdemu z nas po raz kolejny nie chce się tego robić. Podobnie jest z naszą bohaterką Małą Brudaską, której motto brzmi „CZĘSTE MYCIE SKRACA ŻYCIE”. Jednak gdy pewnego dnia nie chce jej się iść do przedszkola, ani nawet pobawić z dziećmi i wszystko ją boli, dopada ją stado okropnych potworów, które gonią ją i straszą na wszelkie sposoby! Przerażona nie wie co zrobić! Na ratunek przybywa doktor Strzykawa, który uświadamia naszą bohaterkę, że te potwory to bakterie mieszkające w jej ciele. „Czy one mieszkają tam od zawsze?” - pyta mała Brudaska. „Nie - odpowiada doktor - od momentu, kiedy przestałaś się myć i dbać o higienę”. Dziewczynka postanawia zmienić swoje nawyki i przy pomocy Pana Doktora oraz dzieci przebranych za mydła, szczoteczki do zębów oraz witaminki, zapoznają się z zasadami higieny i zdrowego trybu życia. Po tej ważnej lekcji, czuje się o wiele lepiej. I na zakończenie historii zapamiętuje nowe motto – W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH!

Bezpłatne wejściówki do obioru w sekretariacie MCK. Ilość miejsc ograniczona!

relacje ewoluują, wywołując coraz silniejsze emocje. Czy pokonają strach przed bliskością?. Czy rozumieją, czego chcą od życia i co są gotowi poświęcić, żeby dostać to, czego pragną? Odpowiedź na te i inne pytania znajdziecie Państwo korzystając z naszej oferty.

Bilety w cenie 65 złotych do nabycia online na portalu biletyna.pl (www.mck.ciechocinek.pl) i w kasie kina (wg. Poniżej podanego harmonogramu). Zamówienia zbiorowe i szczegółowe info tel. MCK: 54 234 18 94. Uwaga! Nie przyjmujemy zwrotów biletów w dniu spektaklu.

Kasa kina czynna w dniach: 4.06 (piątek) 15.00-19.00, 5.06 (sobota) 15.00-19.00, 11.06 (piątek) 15.00-19.00, 12.06 (sobota) 15.00-19.00, 13.06 (niedziela) 17.30 – 19.00, 14.06 (poniedziałek) 15.00-19.00, 18.06 (piątek) 15.00-19.00, 19.06 (sobota) 15.00-19.00 i 20.06 (niedziela) 15.00-16.00 w dniu spektaklu.

21 czerwca

21 czerwca (poniedziałek) o godz. 19.00 podczas koncertu na zakończenie roku szkolnego zaprezentują się uczniowie Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia „CAMERATA VLADISLAVIA” z Aleksandra Kujawskiego.

26 czerwca

26 czerwca (sobota) planujemy zorganizować zajęcia w ramach Światowego Dnia Jogi – teren przy muszli koncertowej w parku Zdrojowym (szczegóły wkrótce na stronie internetowej MCK i na Facebooku)

27 czerwca

Zarezerwujcie sobie czas 27 czerwca (niedziela) po południu. Na scenie zabytkowej muszli koncertowej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Swojacy z Baruchowa. Wstęp wolny.

Swojacy to zespół, który osiągnął pełnoletność. Działają przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Baruchowie od 1999 roku. Do połowy 2017 roku był zespołem wielopokoleniowym. Obecnie liczy ponad 50 osób plus dwóch członków kapeli – akordeon oraz bęben tradycyjny. Pod kierownictwem pani Julii Skowrońskiej ćwiczą i występują artyści w przedziale wiekowym od 5 do 21 lat. Grupa Maluchów (5-11 lat) na scenę wychodzi w dziecięcych chłopskich strojach kujawskich, natomiast Grupa Dziecięca (12-15 lat) oraz Grupa Młodzieżowa (16-21 lat) występuje w strojach kujawskich. Każda z nich posiada oddzielny repertuar.

Zespół Swojacy to zespół na medal. W 2019 roku, podczas 48. Spotkań z Folklorem Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, pokonał 40 wykonawców i w kategorii zespoły pieśni i tańca zajął 1. miejsce, a w kategorii soliści i gawędziarze zwyciężyła Patrycja Miłek.

Na koncie mają kilkaset występów nie tylko w Polsce, ale także we Francji i Bułgarii. Artyści uświetniają uroczystości. W repertuarze Swojaków oprócz kujawskich utworów ludowych są piosenki strażackie i kolędy. Wokaliści i tancerze współpracują z Muzeum Etnograficznym we Włocławku, przygotowując tematyczne obrzędy.

Jak śpiewają i tańczą Swojacy, będzie można przekonać się już 27 czerwca, w niedzielę. O godzinie 16.00 wystąpią w zabytkowej muszli koncertowej w Ciechocinku. Wstęp jest wolny.



Mamy nadzieję, że każdy z Państwa znajdzie w naszej czerwcowej ofercie coś dla siebie!

Katarzyna Kaliszewska

# SANATORIA ZNOWU TĘTNIĄ ŻYCIEM

## ODCHODZI PANDEMIA, PRZYBYWAJĄ KURACJUSZE



Ciechocinek, zwany nieoficjalną stolicą sanatoriów Polski, ponownie zaprasza kuracjuszy. Turnusy letnie ruszyły na dobre.

Sanatoria, zlokalizowane w naszym mieście, po przymusowej przerwie, spowodowanej pandemią, powracają do gry. Dzisiaj znowu tętni w nich życie. Łącznie obiekty sanatoryjne w Ciechocinku zapewniają już prawie 4800 miejsc.

### W CIECHOCINKU, TAM GDZIE DOM ZDROJOWY

To nie tylko nowoczesne sanatoria z tradycjami, ale także Dom Zdrojowy, szpitale uzdrowskie (w tym Dziecięcy Szpital Uzdrowski oraz Wojskowy Szpital Uzdrowski), ośrodki sanatoryjno-wypoczynkowe dla dorosłych, dzieci i młodzieży, ośrodki wypoczynkowe czy przyrodolecznice. Do kurortu w powiecie aleksandrowskim zjeżdżają nie tylko mieszkańcy Kujawsko-Pomorskiego. W tutejszych sanatoriach goszczą i leczą się osoby z całej Polski, a nawet przyjeżdżają z zagranicy.

Miejsc jest pod dostatkiem. Najwięcej pokoi zapewnia Klinika Uzdrowska Pod Tętniami z historią, liczącą ponad 40 lat. Dysponuje przede wszystkim pokojami jednoosobowymi (ma ich w sumie 160) i dwuosobowymi (takich jest 142), chociaż większe też posiada. W obiekcie znajduje się razem 450 miejsc. 404 miejsca czekają natomiast w sanatorium pod egidą ZNP, a trzecim pod względem liczby miejsc dla kuracjuszy jest Dom Zdrojowy (341 miejsca)

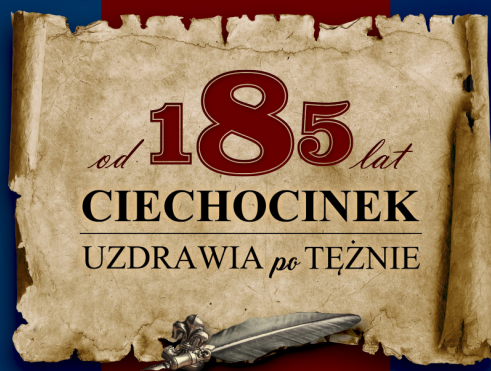


### BEZPIECZEŃSTWA NIGDY ZA WIELE

Pandemia wreszcie słabnie, ale nadal obowiązują restrykcje, ustalone przez Ministerstwo Zdrowia. W sanatorium ZNP informują: - Prosimy osoby zaszczepione dwiema dawkami lub jednodawkową szczepionką o zabranie ze sobą dokumentu o zrealizowanym szczepieniu. Osoby niezaszczepione informujemy o konieczności wykonania testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 najwcześniej 4 dni przed planowanym przyjazdem w miejscu zamieszkania lub w sanatorium ZNP w dniu przyjazdu. Test jest bezpłatny. O przyjęciu do sanatorium na pobyt decyduje tylko negatywny wynik testu. Osoby, które chciałyby

otrzymać zlecenie na wykonanie testu na COVID-19, proszone są o kontakt z dyżurką pielęgniarek.

Zainteresowani mają szansę skorzystać nie tylko ze standardowej oferty ciechocińskich uzdrowisk. Wybrane obiekty proponują dodatkowe turnusy. Można wykupić przykładowo pobyt w ramach rehabilitacji pocovidowej albo długiego weekendu czerwcowego. Swoiste oferty last minute też się trafiają. Turnusy rodzinne, w tym dla dziadków z wnukami, również są dostępne. Wpływają podwójnie korzystnie na dorosłych i małych: wzmacniają zdrowie i więzi rodzinne.



# W SEZONIE LETNIM WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO CIECHOCINKA

**Powietrze w Ciechocinku jest potężnie zdrowe - dzięki tężniom. Tutaj zresztą nie tylko wiosną robi się bajecznie i o tym przekonują Jaś i Małgosia, stojąc na fontannie. Miasto każdemu mieszkańcowi i przybyszowi zapewni drogę usianą różami. To z kolei za sprawą dywanów kwiatowych. Wszystko trzeba zobaczyć!**

Ciechocinek liczy ok. 10,5 tysięcy mieszkańców, ale atrakcji turystycznych łatwo nie da się policzyć. Miasto przez cały rok podejmuje gości, ale właśnie wiosną i latem wygląda wyjątkowo kwitnąco. Rząd poluzowuje kolejne obostrzenia, nałożone wcześniej w związku z walką z koronawirusem. Wolno wreszcie chodzić bez maseczki na świeżym powietrzu, więc zwiedzanie Ciechocinka staje się przyjemniejsze.



## Oddychaj poTĘŻNIE

Polska stolica uzdrowiskowa zaprasza pod XIX-wieczne tężnie solankowe przy ul. Tężniowej. - Wprawdzie tężnia numer 1 i numer 3 są w trakcie remontu, ale tężnia numer 2 działa - słyszymy w Punkcie Informacji Turystycznej w Ciechocinku. - Za sprawą tężni Ciechocinek posiada cechy klimatu nadmorskiego łącznie z jego leczniczymi właściwościami. To ulubione miejsce kuracjuszy, zarazem symbol Ciechocinka i unikat na skalę Europy, jest czynne w weekendy w godzinach od 10.00 do 18.00.

W tych samych godzinach, lecz we wszystkie dni tygodnia zaprasza Muzeum Warzelni Soli i Lecznictwa Uzdrowiskowego (ul. Solna). W mieście od ponad 180 lat niezmiennie, tradycyjnymi metodami wytwarza się ciechocińską sól spożywczą, a właśnie w muzeum można poznać jej historię.

## Fontanny tryskają humorem

Fontanny też już działają i zachwycają. Fontanna Grzybek, usytuowana w centrum miasta przy ul. Zdrojowej (przy wejściu do Parku Zdrojowego), znajduje się także w centrum uwagi. Jej historia tak samo przyciąga uwagę. Fontanna Grzybek jest bowiem swoistą obudową źródła nr 11, czyli 414-metrowego odwiertu solanki, z którego jest pompowana do tężni. W Parku Zdrojowym mieści się też fontanna Jaś i Małgosia, tak samo już aktywna. Jak bajka głosi, tytułowi bohaterowie zostali opuszczeni przez ojca w lesie. Dalej jest jednak inaczej: w bajce siostra z bratem spotkali złą czarownicę, a w ciechocińskim Parku Zdrojowym, w którym rodzeństwo się niejako zadomowiło, na co dzień można spotkać po drodze samych dobrych ludzi.

## Coś dla oka, coś dla ucha

A propos drogi: kto powie, że Ciechocinek zapewni mieszkańcom drogę usianą kwiatami, ten będzie miał rację. Miejskie skwery, trawniki, rabaty mienią się kolorami kwiatów, a lada dzień jeszcze ich przybędzie. Przez cały sezon letni 2021 w wielu miejscach uzdrowiska pojawi się łącznie ponad 300 tysięcy sadzonek. Przed dawnymi łązienkami III (wzdłuż al. Armii Krajowej), na całej szerokości zieleńca rozpo-



ściera się dywan kwiatowy, którego wzór zmienia się co roku. Na obsadzenie dywanu zużywa się przeciętnie 20 tysięcy sadzonek. Trzeba go zobaczyć, bo to coś dla oka.

## Coś dla ucha

Ciechocinek, znany jako stolica piosenki, również przygotowuje się do sezonu. W połowie maja odbyły się pierwsze koncerty. Wydarzeń kulturalnych, będzie więcej, bo sezon letni prawie w pełni.

Po koncercie warto pójść nad Wisłę, tym bardziej, że od centrum Ciechocinka do lewego brzegu rzeki jest niespełna kilometr. Na plaży miejskiej można odpocząć fizycznie i ukoić zmysły.



# Odkryj Ciechocinek!

*Z archiwum Ciechocinka*

